NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, sobota 13 sierpnia 1921. Nr. 211.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 289. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi! Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·—, kwart. 720·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·—, „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·—, „ 855·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . 325·—, „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparei 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 80 Mk Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

W oczekiwaniu rozstrzygnięcia.

Kraków, 12 sierpnia.

(fr.) Z uwagą zapierającą dech śledzi wszystko, co w Polsce żywe, przebieg zmagań, walk i targów, jakie od czterech dni toczą się na Quai d'Orsay. Od czterech dni nie opada barometr napięcia, jakie towarzyszy temu brzemiennemu w wydarzenia i decyzye, jedynemu w swoim rodzaju pojedynkowi między Briandem a Lloydem George. W chwili, gdy słowa te piszemy, brak jeszcze niezawodnych, pewnych i źródłowych informacyi o zwrocie, którego blade kontury zarysowywać się poczynają na horyzoncie sprawy górnośląskiej. Bladym wprawdzie jest jeszcze ów promyk światła, który zwolna przedzierać się poczyna poprzez chmury niepewności, niepokoju i troski, nagromadzone dokoła sprawy górnośląskiej, lecz dwa ostatnie dni obrad Rady najwyższej wskazują, że na terenie paryskim dokonuje się powolne przesunięcie sił, zwiastujące pomyślniejsze, niż się w dwóch pierwszych dniach zdawać mogło, rozwiązanie. Sprawdza się więc opinia francuskiego dziennikarza, który onegdaj pisał w „Journal de Pologne": „W kołach dyplomatycznych sądzą, że dwa dni dyskusyi są niezbędne, aby zajęto jasne stanowisko". I istotnie w trzecim dniu obrad Rady najwyższej, a więc w środę, udało się przełamać pierwsze lody, a Anglia i Francya znalazły się na drodze, która stanowić może pierwszy etap ku porozumieniu.

Legły bowiem dwie koncepcye, stanowiące najniebezpieczniejszy kamień obrazy: koncepcya niemiecka o niepodzielności całego Górnego Śląska i koncepcya angielska o niepodzielności obszaru przemysłowego, czyli tzw. trójkąta przemysłowego. Jeśli pierwsza koncepcya nie mogła liczyć nawet na poparcie Anglii, to druga stała się ośrodkiem gorącej polemiki, jaka się rozwinęła w dwóch pierwszych dniach (poniedziałek i wtorek) obrad Rady najwyższej pomiędzy sir Cecilem Hurstem i Peretti della Rocca z jednej, a Briandem i Lloydem George z drugiej strony. I jak można było przewidzieć, stanowisko Anglii o niepodzielności obszaru przemysłowego i konieczności przyznania go Niemcom było raczej manewrem taktycznym, posunięciem dyplomatycznem na szachownicy krzyżujących się interesów anglo-francuskich, niż programem politycznym czy decyzyą, zrodzoną w paradoksalnej logice premiera angielskiego. Koncepcya ta stanowiła bowiem tak długo dogmat niezbałony, póki tego wymagała konjunktura, póki rynek targów utrzymywał w niej bogactwo możliwości transakcyjnych, póki tworzył z niej punkt wyjścia dla dających się uzyskać ustępstw. Słowem, koncepcya o niepodzielności obszaru przemysłowego, owego jądra Górnego Śląska, miała wyrównać na krótką lub dłuższą metę dywergencyę i tak częstą kolizyę interesów anglo-francuskich. I dopiero w trzecim dniu zwyciężyła na Quai d'Orsay, jak cień długo jeszcze tłaczący się w świecie dyplomatycznym, zasada „do ut des", by na żywym organizmie polskim dokonać tranzakcyi pogrążonej jeszcze w pomrokach tajemnicy. I stało się to, czego świadkami byliśmy podczas tych rozlicznych konferencyi w Bolonii, Hythe i Spaa: Wspólną platformę znaleziono, uznano konieczność podziału Górnego Śląska, a jedność koalicyi uratowano.

I oto ten sukces zrodził następny. Rada najwyższa zaakceptowała francuski punkt widzenia, zalecający zabezpieczenie pokoju na Górnym Śląsku. Ostatnie bowiem depesze nocne mówią o decyzyi powrotu na Górny Śląsk komisarzy koalicyjnych, którzy poczynić tam mają środki zaradcze przeciw wybuchowi ewentualnych niepokojów. Rada najwyższa zaś ustali na podstawie sprawozdania komisyi ekspertów, która w czwartek zakończyła już swą pracę, zasady podziału Górnego Śląska. Lecz ogłoszenie decyzyi Rady najwyższej nastąpi dopiero po spełnieniu misyi wysłanych na Górny Śląsk komisarzy.

Jaką będzie linia podziału Górnego Śląska, trudno jeszcze przewidzieć. Z poważnych źródeł nadchodzi wiadomość, że projekt włoski znajdujący swój wyraz w tzw. linii Sforzy, będzie stanowił podstawę podziału, przyczem inne źródło zapewnia, że linia Sforzy ulepszoną zostanie na korzyść Polski tą doniosłą zmianą, iż Polsce przyznanym zostanie Bytom.

Polska uniknęła więc niebezpieczeństwa odroczenia, które stać się mogło ogniskiem zagadkowych dla Europy wstrząśnień i z głęboką wiarą w ostateczny tryumf sprawiedliwości kroczy w przyszłość.

Prace rzeczoznawców.

Paryż. Dnia 11 bm. PAT. (Havas). Komisya rzeczoznawców, wbrew ogólnym oczekiwaniom nie ukończyła wczoraj swych czynności. W oficyalnych kołach słychać, że sprawozdanie komisyi rzeczoznawców będzie dopiero dziś ukończone. Rada najwyższa zadecydowała wobec tego, że dziś przed południem nie będzie posiedzenia i że rada zbierze się dopiero po południu o godz. 5, aby po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ekspertów, obradować potem nad niem.

Paryż. PAT. (Hava). Rzeczoznawcy oraz komisarze koalicyjni odbyli posiedzenie celem ustalenia podziału zagłębia przemysłowego. Obrady miały przebieg pomyślny. Po posiedzeniu rzeczoznawcy wręczyli wieczorem swe raporty zastępcom państw i dziś opinie te wejdą na porządek obrad rady najwyższej.

Paryż. Dnia 11 bm. PAT. (Havas). Członkowie komisyi międzysojuszniczej w Opolu oraz rzeczoznawcy ukończyli już sprawozdanie, które złożyli koło południa sekretarzowi Rady najwyższej.

Eksperci włoscy o podziale Górnego Śląska.

Rzym. (E. E. Radio). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady najwyszej eksperci włoscy podnieśli wielkie trudności sprawiedliwego rozwiązania problemu G. Śląska. Idąc w myśl zasad ententy, napotyka się na poważne trudności i komplikacye, gdyż istnieją grupy niemieckie izolowane całkowicie i otoczone okolicami czysto polskiemi. Linia graniczna w takim razie giełaby się fatalnie. Z drugiej znowu strony miasta przemysłowe stanowią blok dość zwarty, w którym też trudno się kierować zasadami opartymi na wyniku głosowania ze względów technicznych, gdyż często sąsiadujące kopalnie tak wchodzą w siebie, iż niepodobna je rozgraniczyć. Projekt angielski rozstrzyga sprawę na korzyść Niemców, nie wnikając w inne pobudki, projekt znowu francuski nie odpowiada znowu w pewnych szczegółach wynikom plebiscytu (?). Eksperci włoscy pragną wejść na drogę rozwiązania zadawalniającego obie strony. Bonomi oświadczył dziennikarzom, że Włochy specyalnie nadają się do pośrednictwa w sprawie śląskiej ze względu na swe położenie geograficzne i polityczne.

Głos angielski o kompromisie.

Poldhu. (E. E. Radio). Środowe posiedzenie Rady najwyższej znamionowała chęć znalezienia kompromisowego rozwiązania zagadnienia górnośląskiego. Rozważania Rady toczyły się dookoła rozbieżnych poglądów, wyrażonych przez rzeczoznawców. Lloyd George podtrzymywał zasadę Anglii, by rozwiązanie zagadnienia opartem było o względy na politykę światową. Wobec niemożności dojścia do porozumienia na podstawie dotychczasowych sprawozdań i wniosków rzeczoznawców, poleciła Rada technicznej komisyi rzeczoznawców ponowne dokładne zbadanie przemysłowego trójkąta śląskiego celem przedstawienia Radzie nowych wniosków. Koła zbliżone do delegacyi angielskiej dowiadują się, mimo wielkiej rezerwy delegacyi w stosunku do przedstawicieli prasy, że kompromis Anglii i Francyi w sprawie górnośląskiej jest możliwy. Obaj premierzy pracują usilnie w tym duchu.

Berlin w oczekiwaniu rozstrzygnięcia.

Bytom. (E. E.) Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki urzęduje bez przerwy. Wszyscy przywódcy partyi politycznych oraz znaczna liczba członków obu Izb przybyła do Berlina. Komisya spraw zagranicznych znajduje się w komplecie. Koła miarodajne są przekonane, że rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej nastąpi w piątek.

Nauen. (E. E. Radio). Rada najwyższa nie mogła we środę ukończyć omawiania zagadnienia śląskiego, wobec czego sprawę tę odroczono na dziś, tj. na czwartek. Prasa włoska zwiastuje kompromis francusko-angielski. „Corriere della sera" uważa, że Lloyd George ustąpił na koszt Niemiec. Prasa paryska omawia z zadowoleniem te ustępstwa z pierwotnego stanowiska Anglii. Natomiast prasa niemiecka ubolewa nad zwrotem w poglądach Lloyda George'a. „Vossische Zeitung" zwraca się z oburzeniem przeciwko krzewieniu wesołych nastrojów z posiedzeń Rady. Wesołość nie odpowiadała tragedyi, jaka się rozgrywa na Radzie w stosunku do Niemiec.

Decyzya trzymana w tajemnicy.

Komisarze opolscy wracają na Górny Śląsk i wzywają ludność i zainteresowane rządy do zachowania spokoju.

Paryż. (E. E. Radio). Dzienniki dowiadują się, że w miarodajnych sferach Rady najwyższej istnieje zamiar powstrzymania ogłoszenia rozstrzygnięcia w sprawie Górnego Śląska. Komisarze alianccy w Opolu wrócą natychmiast po zapadnięciu decyzyi na Górny Śląsk, by wezwać ztamtąd raz jeszcze lud górnośląski oraz rządy warszawski i berliński do zachowania bezwzględnego spokoju, poczem dopiero rozstrzygnięcie zostanie ogłoszone.

Paryż. PAT. „Journal“ podaje, że gdyby Rada N. dziś miała zadecydować o rozgraniczeniu G. Śląska, to nie należy spodziewać się dziś ogłoszenia jej decyzyi. Dziennik dowiaduje się od osobistości biorących udział w posiedzeniach Rady najwyższej, że prawdopodobnie po ustaleniu przez Radę najwyższą zasad podziału Górnego Śląska nastąpi sprecyzowanie noty dyplomatycznej, która na mocy decyzyi Rady najwyższej będzie doręczona komisyi ekspertów. W międzyczasie komisarze koalicyjni powrócą do Opola, aby poczynić środki zaradcze przez odpowiedni rozdział wojsk, następnie Rada najwyższa odbędzie w Paryżu, w Boulogne albo w Londynie nowe posiedzenie bardzo krótkie, gdyż na tem posiedzeniu szefowie rządów złożą tylko swe podpisy.

Odroczenie decydującego posiedzenia?

Paryż. PAT. (Havas, godz. 15 m. 16). Dowiadujemy się z pewnego źródła, że wieczorne posiedzenie Rady najwyższej zostało odroczone aby przedstawicielom poszczególnych rządów umożliwić zbadanie projektów w sprawie przeprowadzenia granicy na G. Śląsku.

Kraków, 12 sierpnia 1.30 nad ranem. (E. E.) Wiedeń dotąd niema wiadomości o decyzyi Rady najwyższej. Stacye radjotelegraficzne łączące z Paryżem, są nieczynne z powodu zaburzeń atmosferycznych.

Linia Sforzy z Bytomiem dla Polski?

Paryż. (E. E.) Radio. „Chicago Tribune“ podaje, że komisya rzeczoznawców zgodziła się na jednolitą linię graniczną na G. Śląsku. Linią tą ma być istotnie pierwsza linia Sforzy, z tą ważną zmianą, że **B y t o m m a n a l e ż e ć d o P o l s k i.**

Różnice zdań jeszcze nie usunięte.

Paryż. Dnia 10 bm. PAT. (W. B. K.) „Liberte“ donosi, że po posiedzeniu komisyi pojawiła się pogłoska, jakoby w sprawie podziału okręgu przemysłowego nastąpiła ponownie silna różnica zdań. Pogłoskę tę zdementował Briand. Potwierdza się, że linia graniczna ma być zbliżona do projektu Sforzy, ale w niektórych punktach zmieniona na korzyść Niemiec.

Dzienniki zanotowały pogłoskę, jakoby obszar przemysłowy był tak podzielony, iż około 60 procent przypada Niemcom. Pogłoskę tę przyjmują z zastrzeżeniem. W kołach amerykańskich mówią, że Polska otrzyma 70 procent ... **, co się za Polską oświadczyło.**

Paryż. PAT, 11 bm. (Haaas). Rzeczoznawcy określili w swym raporcie ośrodki nierozdzielne zagłębia przemysłowego lub kompleksy gmin, które nie mogą być rozdzielone. Wobec tego, że w ten sposób dokonano podziału trójkąta przemysłowego na poszczególne części dość zresztą liczne, zadaniem Rady najwyższej będzie już tylko wytyczenie ostatecznej granicy. Zdaje się, że między Briandem ,Loucherem i Lloydem George zachodzą różnice zdań. Anglia mało jest skłonna do ustępstw i upiera się przy linii de Marinisa, która z małemi poprawkami zbliża się do projektu Persival-Marinis. Zdaniem Francyi taka granica byłaby niekorzystną dla Polski. Taki stan rzeczy panował w chwili, gdy przedstawiciele Francyi i Anglii ukończyli obrady. Widoczne jest że zapatrywania Francyi i Anglii są sprzeczne, ale nie uprawnia to jeszcze do pessymizmu, bo w czasie poprzednich rokowań różnice były większe. Jeżeli do dziś wieczora nie nastąpi zbliżenie, Rada najwyższa zajmie się sprawą pomocy dla Rosyi jako dalszym punktem porządku obrad.

Pogłoski niemieckie o linii granicznej.

Bytom. PAT. Wedle wieczornych depesz z Berlina, komisya rzeczoznawców zajęła się także projektem, aby Niemcom przyznać część zachodnią powiatu Rybnickiego, gdzie są bogate pokłady węgla koksującego, dotąd nie eksploatowane. Ponieważ gospodarcze względy górowałyby tu nad innymi, Polska miałaby zatrzymać część powiatu kluczborskiego, oleskiego, lublinieckiego i tarnogórskiego. Linia kolejowa Kraków—Katowice—Poznań pozostałaby przy Polsce, ale musiałaby ominąć Bytom, który miałby przypaść Niemcom. Połączenie kolejowe od Radzionkowic musiałoby iść na Hutę Laury wzdłuż obecnej granicy polskiej. Dzienniki niemieckie dodają, że pewne konsorcyum angielskie zakupiło w powiecie rybnickim znaczne tereny węglowe i temu przypisać należy stanowisko Anglii.

Bytom. PAT. Banki niemieckie otrzymały telefonicznie wiadomość, że sfery niemieckie rządowe liczą się poważnie z tem, że Katowice należy uważać za stracone dla Niemiec, a Bytom i Gliwice za przyznane Niemcom. Niepewne są losy Huty Królewskiej. Polsce wedle tych informacyi mają przypaść części lublinieckiego, oleskiego i tarnogórskiego i wschodni skraj bytomskiego. Także linia kolejowa katowicka miałaby iść od Huty Laury przez Niemieckie Piekary do Radzionkowic.

Niemcy przygotowują się do opróżnienia Pszczyńskiego i Rybnickiego

Bytom. (E. E.). Donoszą z Opola, że nadprezydent Regencyi opolskiej wezwał landratów w Pszczynie i Rybniku, by przygotowali się do oddania tych okręgów Polsce. Podobny rozkaz otrzymali równocześnie tamtejsi urzędnicy pocztowi.

Bytom. PAT. Pisma wrocławskie inspirowane przez rząd, przygotowują na to, że okręg przemysłowy będzie podzielony. Rząd niemiecki nabrał przekonania, że rozbicie sojuszu francusko-angielskiego nie da się uskutecznić.

O zapewnienie normalnej produkcyi na G. Śląsku.

M. Warszawa. (Telefonem). Paryski korespondent „Journal de Pologne“ donosi, że Rada najwyższa rozpatrzy prawdopodobnie sprawę specyalnego ustroju ekonomicznego na Górnym Śląsku, który to ustrój miałby zapewnić normalną produkcyę. Zdaniem korespondenta tego pisma, Polska otrzyma 45% zagłębia, a Niemcy otrzymają część środkową.

Zdenerwowanie ludności górnośląskiej.

Bytom. PAT. Ludność polska i niemiecka okazuje silne zdenerwowanie. Na kolejach, w tramwajach, przychodzi do sprzeczek i nawet do bójek.

Sprawa pomocy dla Rosyi przed Radą najwyższą

Utworzenie komisyi dla zorganizowania akcyi ratunkowej.

Paryż. PAT. (Havas). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady najwyższej Briand przedstawił kwestyę pomocy dla Rosyi i wskazał, że wszystkie państwa sprzymierzone nie powinny zapominać o tem, jakie usługi oddała im Rosya w czasie wojny. Mówca zaproponował przyłączyć się do akcyi ratunkowej nieoficyalnie, w szczególności do akcyi Ameryki i utworzyć odpowiedni związek dla tej sprawy. Lloyd George przyłączył się do opinii Brianda w sprawie konieczności przyjścia z pomocą ludności rosyjskiej. Wskazał jednak na trudności, jakie są związane z akcyą ratunkową, gdyż 25 milionów mieszkańców Rosyi jest dotkniętych bądź głodem bądź cholerą. Będzie to rzeczą nader trudną, zaznaczył Lloyd George, przyjść z pomocą Rosyi, jeżeli rząd rosyjski nie poczyni odpowiednich ułatwień organizacyi pomocniczej. Najważniejszą rzeczą jest, zdaniem premiera angielskiego, módz przewieść zboże z dzielnic rosyjskich, które mniej ucierpiały do dzielnic bardziej dotkniętych. Bonomi oraz delegat japoński wyrazili zgodę w imieniu swoich rządów na przyłączenie się do akcyi ratunkowej. Delegat Belgii zaproponował utworzenie specyalnego komitetu, któryby miał na celu wyszukanie praktycznych środków w związku z akcyą pomocniczą. Ostatecznie Rada postanowiła powołać do życia międzynarodową misyę, której będą poruczone sprawy przyjścia z pomocą głodującej ludności Rosyi.

Przesilenie w rządzie moskiewskim

Sztokholm. (E. E.) Z Rewla donoszą o olbrzymich buntach armii czerwonej. **Rząd sowietów jest zupełnie bezsilny. Trocki, Dzierżyński i inni lewi komuniści zgłosili dymisyę, chcąc w ten sposób doprowadzić do jeszcze większego przesilenia, któreby oddało całkowitą władzę w ich ręce.**

Wzburzenie w Rosyi przeciw bolszewikom.

Helsingfors. (E. E.) Na podstawie oryginalnych sprawozdań i wiadomości finlandzkiego dziennika „Tynemies“, w Rosyi rośnie rozgoryczenie wzburzenie i wściekłość wszystkich klas społecznych przeciwko sowietom. Dziennik ten donosi, że masy ludowe zabijają komisarzy ludowych, którzy popadną w ręce tłumu. Szczególniej chłopi Rosyi Centralnej chwytają się samosądu wobec przedstawicieli sowietów.

Bordeaux .(E. E. Radio). „Journal des Debats“ podaje charakterystyczną wiadomość, że przywódcy bolszewiccy unikają obecnie ukazywania się na zgromadzeniach publicznych.

O zapobieżenie wywozowi środków żywności z Polski.

Warszawa. PAT Na posiedzeniu z dnia 9 bm. rada ministrów obradowała nad sposobami, mającymi na celu ścisłe zamknięcie granic rzeczypospolitej celem zapobieżenia wywozowi środków żywności z kraju. Rozpatrywano tę sprawę i przygotowano wnioski o utworzeniu komisyi, złożonej z interesowanych ministrów. Komisya pod przewodnictwem prezydenta ministrów odbyła w dniu dzisiejszym posiedzenie i opracowała odpowiednie wnioski. Postanowiono między innemi do ochrony granic przeznaczyć część policyi państwowej pieszej i konnej, zorganizować dalsze bataliony celne i wydać instrukcye, przewidujące bezwzględne postępowanie wobec zamierzających przejść granicę poza punktami oznaczonymi. Ustalono organizacyę straży granicznej, poczem zlecono ministerstwu skarbu przystąpić do budowy budynków kordonowych na odcinkach, gdzie ich brak, przedewszystkiem na wschodzie. Wnioski te będą przedstawione radzie ministrów na najbliższem posiedzeniu do zatwierdzenia.

Zbrojenia morskie a rozbrojenie.

Kraków, 12 sierpnia.

(st) Za równe trzy miesiące, w trzecią rocznicę zawieszenia broni rozpoczną się w Waszyngtonie konferencye wielkich mocarstw, mające między innemi na celu przeprowadzenie powszechnego rozbrojenia.

Rozbrojenie — to stara i rdzą pokryta broń jeszcze z przedwojennego arsenału środków „wojny przeciw wojnie".

Jak daleko sięgnąć w tył pamięcią, zawsze postulat ogólnego i równomiernego ograniczenia był dekoracyą wszystkich poczynań pacyfistycznych na międzynarodowym terenie.

W okresie powojennym jednak kilku ostatnich lat hasło rozbrojenia zostało zdyskredytowane i wprost zaniedbane.

Złożyło się na to wiele przyczyn. Przedewszystkiem rozczarowanie na skutek nieudałych prób przeprowadzenia rozbrojenia przed wojną. W pamięci wszystkich żyła jeszcze znana konferencya lorda Heldane z Bethmanem-Holwegiem, która mogła w zgoła inny sposób ukształtować system aliansów, a przez to przyszłość polityczną Europy, a która jednak mimo najkorzystniejszych horoskopów utknęła o drażliwą kwestyę stosunku liczbowego obu flot.

Nadto oddziałało w tym kierunku powstanie Ligi narodów z całym jej nowym skomplikowanywm mechanizmem pacyfistycznym, mającym bezpośrednio przeszkodzić wybuchowi nowej wojny przez obowiązkowe odraczanie konfliktu i wprowadzenie nowych czynników sądownictwa i rozjemstwa międzynarodowego. Nowe metody, jakkolwiek jeszcze nie wykazały w praktyce swej wyższości nad poprzedniemi i istniały dotychczas w sferze teoryi, wywarły tak suggestywny wpływ na opinię świata, że zagłuszyły poniekąd dawny „paliatywny półśrodek": ograniczenie zbrojeń. Wreszcie przekonanie, że nigdy rozbrojenie samo przez się nie może uchronić wybuchu wojny, że może ją tylko ograniczyć czasowo, i co najwyżej stępić jej ostrze technicznie, przygotowało grunt scepcytyzmowi wobec idei rozbrojenia.

Zgodnie z ogólną nieufnością do rozbrojenia i sama Liga narodów — ów przysłowiowy słoń w sklepie z porcelaną, rozbijający z brutalną lekkomyślnością najkunsztowniejsze podstawy międzynarodowego systemu politycznego — na punkcie rozbrojenia przystąpiła do pracy z zadziwiającą delikatnością i tremą. Pierwotny projekt statutu Ligi prez. Wilsona przewidywał, jak się niedawno dowiedzieliśmy, daleko idące rozbrojenie, aż do usunięcia obowiązkowej służby wojskowej włącznie. Ostateczny obowiązujący dziś statut stworzył w paragrafie ósmym tak nikłe prawne warunki działalności na tem polu, że trudno byłoby dziś skierowywać pod adresem chwilowych przywódców związku narodów zarzuty z racyi minimalnej ich w tej dziedzinie pracy.

Jaką bowiem zasadę proklamuje statut Ligi? Stwierdzając uroczyście, że zachowanie pokoju wymaga redukcyi zbrojnej do minimum, jakie da się pogodzić z bezpieczeństwem narodowem i z wykonaniem zobowiązań międzynarodowych wynikających, ze wspólnej akcyi wszystkich członków Ligi, pozostawia przyjęcie planów rozbrojenia, przygotowanych przez radę rządom poszczególnych państw. Każde więc państwo, poza zwyciężonymi — ma zatem prawo przez swoje veto jednem pociągnięciem pióra zniweczyć najcenniejsze postanowienia czynników międzynarodowych. Oczywiście dyskrepancya między dalekimi celami rozbrojenia a użytymi tu środkami, jest olbrzymią.

Na tak kruchych, pustych jeszcze ciągle przez konsekwentną militarystyczną politykę niektórych państw podstawach nie może opierać się upragniona redukcya zbrojeń. Toteż poza nieskończoną ilością przemówień na nasz temat Liga narodów literalnie nie postąpiła ani na krok w swem dziele. Dziś, w rok po walnem zgromadzeniu Ligi i bezpośrednio przed drugą jej konferencyą słyszymy dopiero o rozpoczęciu pierwszych prac przygotowawczych i o podziale komisyi rozbrojeń na trzy subkomisye, w których z pewnością postępowe i bardziej rewolucyjne projekty państw neutralnych utoną na czas nieokreślony.

Charakterystyczny pasywizm Ligi narodów schodzi sie z nową falą zbrojeń, przedłożeń wojskowych i nowel flotowych. Synchronizm dwóch tych objawów daje dużo do myślenia. Zgrzyt wyciąganej już z pochwy broni stanowi groźne memento dla pacyfistycznej polityki świata.

I tak wnioski admiralicyi angielskiej, budzące swą „skromnością" i „umiarkowaniem" zachwyt lewicy angielskiej, zostały właśnie prawie jednomyślnie przez Izbę gmin uchwalone. Dalsza wybudowa ciężkiej floty angielskiej trwa bez przerwy.

Nawet we Francyi, która coraz wyraźniej traci swą wybitną rolę na morzu dyskusya polityczna obraca się tylko dookoła metod i budowy i doświadczeń ostatniej wojny, a nie kwestyonuje samego programu flotowego. Postulat budowy wielkiej floty stanowi tu święte „tabu", od którego odpryskują strzały polemiki socyalistycznej.

Cóż dopiero mówić o Japonii? Program flotowy mocarstwa wschodzącego słońca przewiduje osiągnięcie w przeciągu 7 lat pierwszeństwa w marynarce wojennej świata, a w obawie przed pościgiem rywala i dla utrzymania osławionej równowagi postanowiły znów Stany Zjednoczone ukończyć za cztery lata budowę 12 kolosów pancernych największego typu.

Niema potrzeby sięgać do doświadczeń przed wojennych, by zrozumieć co oznacza gorączkowe tempo ostatnich zbrojeń. Bez echa przebrzmiało obłudne hasło zdobiące fasadę ministerstwa wojny „si vis pacem, para bellum". Nie ulega wątpliwości, że chroniczne przygotowania wojenne, których świadkami jesteśmy, znów obecnie nietylko narażają narody na ogromne ciężary finansowe i potęgują stan zdenerwowania, lecz stają się nieustanną pokusą dla rządów, by wprowadzić w ruch nagromadzoną we formie zbrojeń energię potencyalną. Niedawno dopiero dowiedzieliśmy się z pamiętników niemieckiego ministra Bethmanna Holwega, jak bardzo admiralicye angielska i niemiecka zaważyły na szali agitacyi wojennej.

W takich to niefortunnych warunkach inicyatywa działalności pacyfistycznej przechodzi na drugi brzeg oceanu. Prez. Harding, nowy włodarz Białego Domu bierze w swe krzepkie dłonie ster zbłąkanej nawy polityki światowej i ratować ją chce dawną metodą.

Wazyngton w oczach całego świata detronizuje Genewę.

Czy konferencya waszyngtońka poprzestanie na uregulowaniu wzajemnych stosunków mocarstw sprzymierzonych, czy będzie ona początkiem końca Ligi narodów i czy nie stworzy może przewidzianego w orędziu Hardinga konkurencyjnego związku narodów? Oto pytanie, które stawia sobie znękana ludzkość.

Może ex occidente lux?!

Przegląd polityczny.

„Temps' na usługach rządu carskiego

„Humanite" ogłasza dwa tajne telegramy dawnego rządu rosyjskiego, znalezione w ministeryum spraw zagranicznych w Petersburgu. Pochodzą one z roku 1916 i dotyczą „Tempsa". Korespondent petersburski tegoż pisma, p. Rivet, zwrócił się wówczas do rządu rosyjskiego (z polecenia redakcyi, jak wyraźnie zaznaczono) z propozycyą, otrzymania przez dwa lata 150,000 fr., wzamian za co redakcya zobowiązałaby się do wydrukowania 72 depesz, omawiających stosunki w Rosyi w duchu rządu carskiego. Po za tem zobowiązaniem, dziennik byłby nadto gotów ogłaszać depesze rosyjskie w duchu rządowym, w razie, gdyby te depesze nie sprzeciwiały się kategorycznie zapatrywaniom „Temps'a". Izwolskij, zapytany o opinię, telegrafował, że dla Rosyi szczególną doniosłość posiada informowanie opinii publicznej we Francyi o pewnych kwestyach zwłaszcza polskiej i żydowskiej.

Michał Karolyi o swej zdradzie stanu"

Ostatnio książę Windischgratz wysunął przeciw hr. Karolyemu zarzut, że został skaptowany znaczniejszą sumą pieniężną dla celów ententy. Dalej podał w swym rewelacyach, że Karolyi zdradził komendzie wojskowej alianckiej ważne tajemnice wojskowe, dotyczące w szczególności przygotowań niemieckich do ofenzywy na froncie zachodnim.

W odpowiedzi protestuje Karolyi przeciw bezpodstawnym tym insynuacyom i przyznaje tylko, że od początku zwalczał wszystkiemi siłami politykę trójprzymierza.

Wychodząc z założenia, że katastrofa jest nieuniknioena, uważał pokój odrębny za ostatni ratunek dla monarchii. Z tą polityką zgadzał się w zupełności były cesarz Karol, który jednak wyparł jej się rychło, dementując swój list celem zjednania sobie cesarza Wilhelma.

Pomnik Lloyda George'a.

W Carnarven nastąpiło przed kilku dniami odsłonięcie pierwszego pomnika premiera, w którem brała udział pani Lloyd George i wiele innych członków jego rodziny.

P. Hughes, premier australijski, wypowiedział przy tej sposobności mowę, w której m. i. w ten sposób określił zasługi kolegi:

„W tym pomniku największego ze swych synów widzi kraj celtycki właściwy sposób uczczenia ducha i geniusza swej rasy, jej wysiłków, poświęceń i tryumfu.

Znane są przeszkody, na które napotykał rząd w chwilach niedalekiej przeszłości.

Można jednak powiedzieć, że p. Lloyd George okazał się godnym przywódcą wielkiego narodu w najbardziej krytycznych momentach jego historyi.

Niewątpliwie, nie brak oszczerców, którzy zakwestyonowali zasługi premiera i zapytują, czy ma prawa do tytułu wielkiego męża stanu.

Trzeba jednak sobie uzmysłowić, że z podobnymi zarzutami, spotykali się Pitt, Gladstone, D'Israeli i Lincoln.

Odbudowa życia ekonomicznego żydostwa polskiego.

Referat pos. Hartglasa na V. Zjeździe syonistów polskich.

(Streszczenie).

Ruina naszego życia ekonomicznego podczas wojny okazała się dla nas czynnikiem dodatnim, bo nas wykoleiła, dzięki czemu możemy nasze życie ekonomiczne przenieść na inne tory, nieodzowne dla naszego rozwoju życia narodowego. Już przed wojną zmierzano do przewarstwowienia żydostwa; ponieważ jednak wszystko szło utartym trybem, praca ta napotykała na ogromne trudności.

Sprawa przeniesienia warstw żydowskich do zawodów produktywnych jest dla organizacyi syońskiej kwestyą bardzo ważną, ponieważ chcemy w Palestynie stworzyć społeczeństwo zdrowe i twórcze, a nie naród pośredników. Chcemy wytworzyć tam jako główne gałęzie życia ekonomicznego rolnictwo i rzemiosło, pragnąc, by żydzi tem się głównie zajęli.

Musimy jednak zwrócić też uwagę na rozwój życia ekonomicznego w Polsce. Stoimy bowiem na stanowisku, że w dyasporze pozostaną wielkie masy żydowskie, które muszą być przygotowane do walki konkurencyjnej. Co się tyczy specyalnych działów, to przedewszystkiem należy wspomnieć o rolnictwie, którego krzewienie wśród mas żydowskich ma ogromne znaczenie dla odbudowy Palestyny. Oderwanie się naszego narodu od ziemi jest jedną z kardynalnych przyczyn naszych cierpień. Należy w tym kierunku rozwinąć energiczną akcyę, mimo trudności, które nastręcza reforma rolna.

Druga rzecz to rzemiosła. W tym kierunku musimy przygotować przyszłe pokolenie przez zakładanie szkół zawodowych. Należy też utworzyć biuro pośrednictwa pracy, któreby ułatwiało rzemieślnikom wynajdywaniu zajęcia oraz poszukiwaniu dogodnych rynków zbytu. Należy też zająć się kwestyą odbudowy [illegible]

stanek. W tym kierunku powinni działać posłowie sejmowi przez wystaranie się o fundusze na cele odbudowy.

Organizacya syońska wzięła też w swe ręce pracę nad emigracyą. W tej dziedzinie należy przedewszystkiem utworzyć specyalną instytucyę, któraby była równocześnie biurem pośrednictwa, oraz działała w porozumieniu z bankiem udzielającym kredytu emigrantom. By wszystkie te innowacye wprowadzić, trzeba nam materyału statystycznego, gdyż dotąd działały wszystkie organizacye na ślepo. Na szczęście ma się odbyć wkrótce powszechny spis ludności w Polsce, który to spis dostarczy nam pożądanych materyałów. Pożądanem byłoby jednak, by ludność żydowska nie dala się teroryzować władzom administracyjnym i wpisywała rubrykę narodowości żydowskiej.

Ponieważ wszelkie zabarwienia polityczne osłabiają pracę nad odbudową, powinnaby zadania tego podjąć się orgnizacya ponadpartyjna, do której i nasza organizacya winna przystąpić, celem czuwania nad tem by ona służyła narodowi żydowskiemu nie zbaczając na manowce.

Z PALESTYNY.

Pomyślna sytuacya na palestyńskim rynku pracy.

Jerozolima. (Kor. Syon.). Wedle ostatnich oficyalnych wiadomości z Komisyi syońskiej w Palestynie znaleźli wszyscy chalucim, którzy niedawno przybyli do kraju, zajęcie w swych zawodach. Dla pomyślnej sytuacyi na palestyńskim rynku pracy znamienny jest fakt, że ostatnio poszukiwano 150 robotników dla rozmaitych przedsiębiorstw, jednakowoż bezskutecznie.

Schronisko dla imigrantów.

Jerozolima. W tych dniach odbyło się zgromadzenie jerozolimskich obywateli i obcych, zainteresowanych sprawą imigrantów. Rozpatrywano sprawę założenia wielkiego schroniska dla imigrantów. W tym celu powołano do życia komitet, złożony z 5 osób. Pp. Lasterżik z Łodzi i Wiener z Ameryki przyrzekli rozwinąć zagranicą propagandę na rzecz tej sprawy.

Utworzenie żandarmeryi.

Jerozolima. Ż. B. K. Wysoki Komisarz udzielił swej aprobaty na utworzenie żandarmeryi palestyńskiej, która będzie miała za zadanie strzedz granic przeciw napadom band i pomagać policyi cywilnej w utrzymywaniu ładu w kraju. Każdy oddział tej żandarmeryi będzie składał się z 50 jeźdźców względnie 100 pieszych. Ogółem żandarmerya ta liczyć będzie 500 żołnierzy, w tem 300 kawalerzystów i 200 piechurów. W skład jej wchodzić będą Żydzi, Arabowie i chrześcijanie.

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Syoniści rosyjscy w drodze na kongres syoński.

Kowno. (ŻBK.). W najbliższym czasie mają tutaj przybyć z Rosyi sowieckiej najwybitniejsi przywódcy syonistów rosyjskich dr. Bruzkus, architekt Epstein i inni. Mają oni zamiar wyjechać do Karlsbadu, celem wzięcia udziału w kongresie syońskim.

Bolszewicy żydowscy zwalczają język żydowski.

Moskwa. Żydowski komisaryat w Rosyi sowieckiej uchwalił rozpocząć kampanię przeciwko językowi żydowskiemu, motywując to tem, że językiem mas żydowskich w Rosyi jest język rosyjski.

Komunikat
w sprawie wyborów na XII. kongres syoński.

I. Wybory na XII. kongres syoński w Karlsbadzie muszą się odbyć we wszystkich miejscowościach w niedzielę 14-go pod rygorem unieważnienia wyborów.

II. Wobec tego na tej drodze wzywamy wszystkie komitety miejscowe i mężów zaufania:

1) By bezzwłocznie w każdej miejscowości ustanowiły komisyę wyborczą, złożoną z 3 do 5 osób, w skład której nie mogą jednak wchodzić kandydaci na delegatów na kongres;

2) By wszystkich szeklowców w danej miejscowości zawiadomiono o dniu i sposobie przeprowadzenia wyborów.

III. Wybory odbędą się w następujący sposób: a) w lokalu przez komisyę ustanowić się mającym urzędować ma komisya wyborcza bez przerwy przez 3 do 6 godzin; b) komisya wyborcza ma ułożyć listę szeklowców danej miejscowości i przy oddawaniu głosów stwierdzić, czy głosujący umieszczony jest na liście. Nazwiska głosujących należy na liscie szeklowców osobno przez odpowiedni znak uwidocznić.

c) Każdy wyborca musi głosować osobiście. Pełnomocnictwa są niedopuszczalne

d) Głosowanie odbywa się w ten sposób, że wyborca umieszcza na karcie głosowania tylko numer listy, na którą chce głosować, np. nr. 1. Wszelkie dodatki i dopiski unieważniają karty głosowania.

e) Komisya wyborcza umieści w lokalu wyborczym na widocznem miejscu dokładny spis wszystkich poniżej ogłoszonych list.

f) Wybory są tajne, tzn., że każdy wyborca oddaje komisyi kartkę zamkniętą.

g) Po ukończeniu głosowania ma komisya wyborcza zliczyć głosy i sporządzić protokół, w którym uwidocznić należy: 1) ilość szeklowców danej miejscowości; 2) ilość oddanych głosów: 3) ilość głosów unieważnionych przy przytoczeniu powodów unieważnienia; 4) ile głosów padło na każdą listę; 5) podpis wszystkich członków komisyi wyborczej przy przyłożeniu pieczęci kom. lok.

IV. Protokół wyborczy wraz z listą szeklowców i kartkami głosowania należy bezzwłocznie możliwie jeszcze 14-go sierpnia wysłać pod adresem K. C. w Krakowie, Stradom 15. Protokóły, które nie nadejdą najdalej 17 sierpnia, pozostaną nieuwzględnione, gdyż ostateczne zliczenie głosów całego okręgu nastąpi 17 sierpnia popołudniu.

V. Poniżej podajemy zgłoszone

listy kandydatów.

LISTA NR. 1.

1) Pos. dr Thon — Wilhelm Sobel, 2) dr Hilfstein — Kraus, 3) Abraham Nussbaum — red. Jakób Freund, 4) dr Ignacy Schwarzbart — p. Seidenfranówna Nina, 5) dr Samuel Pilzer — Benjamin Spira, 6) dr Zygmunt Ellenberg — Abraham Nussbaum, 7) red Jakób Freund — dr Arjeh Tartakower (Jaffa), 8) inż. B. Zimmermann — inż. Kanarek, 9) dr Wilhelm Berkelhammer — Friedmann Samuel, 10) dr Hersz Syrop — dr Karol Lustbader, 11) Joachim Neiger — dr Leon Kohn, 12) Chaim Klagsbald — dr Richter, 13) Wilhelm Sobel — dr Berkowicz, 14) dr Spatz — dr Spiegel.

LISTA NR. 2.

1) Pos. dr Ozyasz Thon — dr Ellenberg, 2) dr Berkelhammer — S. Friedmann, 3) dr Hilfstein — red. J. Freund, 4) dr Nichtberger — dr A. Tartakower (Jaffa), 5) dr Ellenberg — B. Feit, 6) red. J. Freund — dr O. Menasche, 7) inż. Zimmermann — I. Rappaport, 8) dr Schwarzbart — Kraus, 9) dr Pilzer — Kwittner, 10) Neiger — L. Kurz, 11) Sobel — Berkowicz, 12) dr Richter — B. Honigwachs, 13) dr Spatz — Ehrenwort, 14) Kraus — Wasserreich.

LISTA NR. 3.

1) Pos. dr Ozyasz Thon — dr Feldblum, 2) Chaim Neiger — Abraham Nussbaum, 3) dr Hilfstein — dr Nichtberger, 4) Chaim Klagsbald — Aba Apfelbaum, 5) dr Berkelhammer — dr Pilzer, 6) S Seelenfreund — Samuel Friedmann, 7) dr Syrop — inż. Zimmermann, 8) dr Schwarzbart — inż. Kanarek, 9) dr Kornhäuser — dr Spatz, 10) dr. März — Kraus, 11) dr Kohn — dr Richter, 12) prof. Berkowicz — Eliasz Wang, 13) dr Ellenberg — Wilhelm Sobel, 14) red. Jakób Freund — Izak Rappaport.

LISTA NR. 4.

1) Dr Abr. Kornhäuser (Jasło) — dr Herman Stein.

LISTA NR. 5.

1) Eliasz Wang — Izrael Kraus, 2) Abe Apfelbaum — Seelenfreund, 3) dr Thon — I. Rappaport, 4) dr Schwarzbart — Ellenbogen, 5) dr Feldblum — Storch, 6) red. J. Freund — inż. Kanarek, 7) dr Z. Ellenberg — Klagsbald, 8) Friedmann — B. N. Spira.

LISTA NR. 6.

1) Pos. dr Ozyasz Thon — red. Jakób Freund. 2) Samuel Friedmann — dr Ellenberg. 3) dr Schwarzbart — dr Menasche, 4) dr Chaim Hilfstein — Izak Rappaport, 5) inż. Zimmermann — Kwittner, 6) dr Wilhelm Berkelhammer — dr März, 7) prof. dr Berkowicz — Wilhelm Sobel, 8) dr Zygmunt Ellenberg — Kraus, 9) red. Jakób Freund — dr Nichtberger, 10) inż. Kanarek — Eliasz Wang, 11) Chaim Neiger — Seelenfreund (Rymanów), 12) dr Zwi Syrop — dr Spatz, 13) Chaim Klagsbald — dr Richter. 14) Izak Rappaport — dr Kornhäuser.

CENTRALNA KOMISYA WYBORCZA.

W skład Centralnej Komisyi Wyborczej wchodzą pp. dr. Szymon Feldblum, inż. Dawid Feldmann, dr. Szymon Gottesmann, Gustawa Lindenbaum, dr. Otto Menasche (Hitachdut), Samuel Spira, oraz dr. S. Wahrhaftig.

WYBORY W KRAKOWIE.

Lokalny Komitet Wyborczy dla m. Krakowa zawiadamia na tej drodze wszystkich szeklowców, że wybory na XII. kongres syoński odbywać się będą w Krakowie w niedzielę dnia 14 bm. w lokalu Organizacyi syońskiej przy ul. Stradom l. 15, oficyny, I. p. w czasie od godz. 9 do 12 przedpołudniem i od 3 do 6 popoł.

Z poezyi Rabindranath Tagore.

W ostatnich latach wyszedł w Niemczech w monachijskim nakładzie Kurta Wolffa komplet dzieł najznakomitszego i najgłębszego poety, filozofa i społecznika indyjskiego, Rabindranath Tagore, laureata Nobla. Wśród utworów jego, tchnących świeżą wonią wiośnianej poezyi zajmuje poczestne miejsce zbiór miłosnych poemacików w prozie pt. „Ogrodnik". Poniżej przytaczamy przekład dwóch klejnocików, świadczących o tęsknej zadumie, melancholijnem ujęciu i przecudnem określaniu miłości.

Redakcya.

„ZAUFAJ MIŁOŚCI,

także i wtedy, gdy smutek przynosi. Nie zamykaj twego serca".

„Ależ, przyjacielu, słowa twe są ciemne, nie mogę ich zrozumieć".

„Kochanko, serce jest poto, by jedną darzyło łzą i jedną pieśnią".

„Ależ przyjacielu, słowa twe są ciemne, nie mogę ich zrozumieć".

„Radość wrażliwą jest, jak kropla rosy; podczas uśmiechu umiera. Natomiast smutek mocny jest i wytrwały. Niechże w twych oczach straż dzierży miłość, pełna smutku".

„Ależ, przyjacielu, słowa twe są ciemne, nie mogę ich zrozumieć".

„Kwiat lotosu kwitnie i wszystko traci patrząc na słońce. Nie mógłby pąków dźwigać wśród wieczystej mgły zimowej".

„Ależ, przyjacielu, słowa twe są ciemne, nie mogę ich zrozumieć".

TWOJE PYTAJĄCE OCZY

przepojone są smutkiem. Pragną umysł mój przeniknąć, jak księżyc, gdy zamierza morze zgłębić.

Przed twojemi oczyma obnażyłem życie od końca do końca. Niczego nie ukrywałem, ni zataiłem. Dlatego mię nie znasz.

Gdyby ono było klejnotem, mógłbym je rozdrobnić na sto części i nanizać na łańcuszek na twą szyję.

Gdyby było kwiatem, świeżym i małym i słodkim — zerwałbym go z łodyżki i zdobił nim twoje włosy.

Ależ ono jest sercem, kochanko ma. Gdzież jego brzegi i jego dno?

Ty nie znasz granic tego królestwa, a jesteś jego królową.

Gdyby było jeno chwilą radości zakwitłoby w jednym powiewnym uśmiechu i tybyś je mogła widzieć i odczytać w jednem mgnieniu oka.

Gdyby jeno bólem było, stopiłoby się w jasnych łzach, odzwierciedlając bez słowa jego najwewnętrzniejszą tajemnicę.

Ależ to miłość, kochanko ma.

Bezbrzeżną jest jej radość i ból, a bezkreśne są jej życzenia i bogactwa.

Jest ci tak bliską, jak twe życie, a jednak nie możesz jej nigdy całkiem poznać.

KRONIKA.

Kraków, 12 sierpnia.

POMIESZCZENIE NOWYCH URZĘDÓW.

Jak wiadomo, w najbliższym czasie ma powstać w Krakowie szereg nowych urzędów, związanych z utworzeniem województwa. Celem pomieszczenia urzędu wojewódzkiego jakoteż jego funkcyonaryuszy, przystąpiono do przeprowadzenia adaptacyj w następujących budynkach:

Dotychczasowy budynek, zajmowany przez policyę państw. przy ul. Starowiślnej, przeznaczony jest na pomieszczenie starostwa krakowskiego, które przeniesie się doń dnia 20 bm. Na pomieszczenie policyi państwowej i urzędu śledczego zostały zajęte koszary im. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego.

Budynek zakładu ks. Lubomirskich przy ul. Rakowickiej zajęty przez 7 lat na szpitale wojskowe, został wreszcie przez wojsko opróżniony i przeznaczony na pomieszczenie kilku urzędów państwowych (oddział ministerstwa przemysłu i handlu, państ. urząd zbożowy, prokuratorya skarbu oraz państw. gimnazyum żeńskie).

Urząd grodzki dyrekcyi policyi zostanie pomieszczony w zakładzie św. Jadwigi przy ul. Krupniczej po przeprowadzeniu adaptacyi, które ukończone zostaną z dniem 30 bm.

W opróżnionych budynkach przy ul. Radziwiłłowskiej (dawne urzędy aprowizacyjne), budynku oddziału ministerstwa przemysłu i handlu, Rynek l. 30, oraz w budynku gimnazyum żeńskiego przy ul. Franciszkańskiej zostaną pomieszczeni urzędnicy województwa, dla których magistrat zarekwirował nadto szereg wolnych mieszkań w mieście.

DEFRAUDANT — SZEFEM SEKCYI.

W prokuratoryi państwa w Krakowie dowiadujemy się: Na stanowisku szefa sekcyi w Pol. Kraj. Kasie Pożyczkowej w Warszawie jest p. Sylwester Ziembiński, emerytowany kancelista z Chrzanowa, b. zarządca sklepu Doroteum w Krakowie oraz b. porucznik wojsk polskich, który jako przewodniczący komisyi gospodarczej przy D. O. G. Kraków sprzeniewierzył z końcem r. 1918 i początkiem r. 1919 38 tysięcy koron. Sprzeniewierzona kwota pochodziła z funduszu inwalidów, wdów i sierót. W trakcie dochodzeń prowadzonych przez wojskowość z powodu tej defraudacyi, p. Ziembiński, dzięki protekcyi swego szwagra, ówczesnego ministra poczt Linnego, dostał się na odpowiedzialne stanowisko szefa sekcyi w P. K. K. P. w Warszawie, na którem to stanowisku pozostaje do dnia dzisiejszego, mimo, że prokuratorya państwa w Krakowie wniosła przeciw niemu prawomocny akt oskarżenia o zbrodnię sprzeniewierzenia.

Wyżej przytoczony nieprawdopodobnie wprost brzmiący fakt dosadnie ilustruje system protekcyjny, jaki panoszy się w urzędach centralnych w Warszawie.

— Epidemia czerwonki w Krakowie. Jak się dowiadujemy, w ostatnim tygodniu wybuchła dosyć silna epidemia czerwonki w naszem mieście. Choroba ta grasuje przeważnie w dzielnicach przyłączonych oraz w sąsiednich wsiach. Najwięcej zachorowań zanotowano na Zwierzyńcu, gdzie prawie w każdym domu zaszedł wypadek epidemii. Przeciętnie według doniesień urzędowych zapada dziennie na czerwonkę 18 do 20 osób. Magistrat krakowski otworzył zakłady epidemiczne dla pomieszczenia chorych na czerwonkę i wydał przepisy, zmierzające do zwalczania rozszerzania się epidemii.

— Cena benzyny do prymusów. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia od 1 czerwca br. taryfy przewozowej, wynosi obecnie cena benzyny do prymusów w handlu detajlicznym 53 mk za 1 litr.

— Nowa taryfa kominiarska. Namiestnictwo we Lwowie ustanowiło dla m. Krakowa nową taryfę kominiarską, która jest do przejrzenia w Wydziale III a Magistratu.

— Brak znaczków pocztowych. Od kilku dni w tutejszych urzędach pocztowych panuje dotkliwy brak znaczków pocztowych, przedewszystkiem znaczków powyżej 4 mp., które według obecnie obowiązującej taryfy są potrzebne do opłacania prawie że wszystkich przesyłek.

— Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. P. D. Gottlieb, por. podlekarz W. P., otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Komitet absolwentów gimn. II. w Rzeszowie zaprasza wszystkich absolwentów z lat od 1905 do 1921 r. na ogólny zjazd koleżeński, który odbędzie się z początkiem listopada b. r. Zgłoszenia na adres: Komitet Zjazdu absolwentów II. gimn. w Rzeszowie. 1402

— Opera i operetka w Krakowie. W opróżnionym po „Teatrze Powszechnym" budynku przy ul. Rajskiej wre od dwóch tygodni gorączkowa praca nad przekształceniem, odnowieniem i zaadoptowaniem go do nowych celów. Zdjęto sufit sali teatralnej i podniósłszy w ten sposób jej wysokość skonstruowano półkulisty strop, przez co wedle opinii najwybitniejszych architektów krakowskich, sala stanie się akustyczna. Rozszerzono również odpowiednio przestrzeń orkiestralną do celów opery, a dla poprawienia akustyki przestrzeń ta będzie częściowo przysłonięta wedle wzorów nowożytnych teatrów operowych. Wygodne nowo przybudowane szatnie i westybul staną się wielkiem udogodnieniem dla publiczności i usuną dotychczasowy zupełnie niewłaściwy system, który zniewalał publiczność do zdejmowania okryć w samej sali i rozpraszał akustykę wskutek dwóch otworów szatni. Jasny, cienły kolor malowidła, nowa obfita instalacya elektryczna i inne adaptacye nadadzą sali teatralnej wykwintny wygląd.

Dyrekcya Teatru dołożyła do sumy otrzymanej z funduszów miejskich na przebudowę gmachu jeszcze bardzo znaczną kwotę, byle tylko uczynić zadość potrzebom artystystycznym i estetycznym nowej siedziby muzy teatralnej.

Praca przygotowawcza postępuje w tak niezwykle szybkiem tempie, że sezon operowo-operetkowy rozpocznie się dnia 2 września.

— Z teatru „Bagatela". Dziś, tj. w piątek 12 bm., powtórzenie wczorajszej premiery z Anda Kitschmann i „Czwórka".

— Napad na plantach. Na szofera Bartłomieja Sznabla napadł onegdaj wieczorem na plantach 35-letni Stanisław Paroch i pokłuł go dotkliwie nożem. Parocha aresztowano.

— Kary za lichwę. Urząd walki z lichwą w Krakowie skazał masarza Teodora Konczyńskiego na Zwierzyńcu na 2000 mk lub 10 dni aresztu za pobieranie lichwiarskich cen za wyroby masarskie. — Za tosamo przestępstwo skazano Helenę Kuklową przy ul. Karmelickiej l. 17 również na 2000 mk lub 10 dni aresztu. — Za sprzedaż owoców po lichwiarskich cenach skazano Waleryę Koterbską, właścicielkę handlu owoców przy ul. Rakowickiej l. 8 na 2000 mk lub 10 dni aresztu.

— Pasek mydłem. Państwowy urząd walki z lichwą w Krakowie rozpatruje obecnie wielką aferę mydlaną, w którą wmieszanych jest kilku tutejszych przemysłowców oraz kilku urzędników. Szczegóły są narazie trzymane w tajemnicy.

— Fałszywy banknot 100-dolarowy. Policya krakowska aresztowała Gerson Lichtbacha, który przed kilku dniami sprzedał Majerowi Kremerowi banknot 100-dolarowy za 86.500 mk. Banknot okazał się fałszywym.

— Za kradzież sztuki płótna długości 36 m z wystawy sklepu Jakóba Grünbauma aresztowała policya 11-letnią Genowefę Cybulską i 38-letnią Kazimierę Gwiazdę, która namówiła dziecko do kradzieży.

—o—

Wieczór Wyrwicza w Sosnowcu w sali kinoteatru „Zagłoba" przy ul. Kościelnej odbędzie się dnia 14 bm. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Warszawskiej. Początek o godz. 8 wiecz.

Z sali sądowej.

PROPAGATOR NOWEJ SEKTY RELIGIJNEJ PRZED SĄDEM.

(zn) Wczoraj w jednej z sal tutejszego sądu okręgowego karnego toczyła się pod przewodnictwem s. s. o. Podobińskiego interesująca rozprawa przeciw Janowi Kusinie, założycielowi krakowskiej filii Towarzystwa międzynarodowego badaczy Pisma św.

Z końcem kwietnia br. urządził Kusina wykład Pisma św. w Dębnikach w mieszkaniu niejakiego Waligórskiego. Policya, która śledziła Kusinę z polecenia jakiegoś księdza z Grzegórzek, przyaresztowała go w czasie wykładu. Słuchacze zeznali na policyi, że Kusina im na podstawie Pisma św. udowadniał, że niema Boga na ziemi, ani w kościele, że funkcye wykonywane przez księży w czasie nabożeństwa i przy spowiedzi nie są ważne, że Chrystus nie ustanowił spowiedzi, lecz wymyślił ją księża w XII wieku, że spowiadanie się jest rzeczą zbyteczną, gdyż ksiądz nie może odpuścić grzechu. Księża są wypasieni, posiadają po 2 lub 3 suknie, a ubodzy ludzie nie mają w co się ubrać. Kusina głosił dalej, że nie uznaje papieża, że papież jest antychrystem i posiada 37 pokoi a otoczony jest liczną służbą. Chrystus zaś mieszkał w skromnej izdebce. Wiara Kusiny nie uznaje życia pozagrobowego, piekła ani kar piekielnych. Zdaniem Kusiny koniec świata nastąpi nie wskutek zniszczenia przez ogień, lecz przez wojny i niezgodę.

Na podstawie doniesienia policyi prokuratorya państwa oskarżyła Kusinę o obrazę religii. Na rozprawie Kusina w godzinnem przemówieniu wykazywał na podstawie cytatów z Pisma św., że wszystkie jego twierdzenia odpowiadają prawdzie i znajdują uzasadnienie w Piśmie św. starego i nowego systemu. Cytatami z Pisma św. dowodził Kusina, że wojna zamyka dotychczasowy okres niewoli ludzkości, utrzymywany przez autokracye i kler oraz że wchodzimy w nowy okres wolności wszystkich narodów.

Po przesłuchaniu świadków, którzy potwierdzili fakta, zarzucone Kusinie w doniesieniu policyi i po przemówieniu obrońcy adw. dra Rosenzweiga sąd wydał wyrok, uwalniający Kusinę od winy i kary.

W motywach wyroku podniesiono, że Kusina wszystkie swoje twierdzenia wygłoszone na wykładzie u Waligórskiego oparł na Piśmie św. i tezy te uważał za prawdziwe, nie miał zatem zamiaru poniżenia jakiejkolwiek religii, nazywając zaś papieża antychrystem, zwalczał go jako przedstawiciela systemu rzymsko-katolickiego, ponieważ zdaniem Kusiny, opartem na Piśmie św., system przez papieża reprezentowany sprzeciwia się nauce Chrystusa. Konstytucya polska gwarantuje wszystkim obywatelom wolność sumienia i publicznego głoszenia swych zapatrywań religijnych.

Prokurator zgłosił odwołanie z powodu uwolnienia Kusiny.

AFERA POLSKIEGO CHARGE D'AFFAIRES W RZYMIE.

M. Warszawa. (Telefonem) Dziś rozegrał się przed sądem tutejszego D. O. G. epilog głośnej sprawy attache polskiego w Rzymie, podpułkownika ułanów, Mieczysława hr. Ponińskiego i zastępcy jego majora ułanów, Jana Pogorskiego. Ten ostatni oskarżony był o pobieranie z funduszu dyspozycyjnego placówki rzymskiej po 500 lirów dodatku na wywiady, których nie dokonywał, lecz korzystał przy sporządzaniu raportów z fachowych publikacyj włoskich, a więc wprowadzał w błąd władze przełożone i nadużywał pieniędzy skarbowych. Attache hr. Poniński oskarżony był o ukrywanie występnej działalności majora Pogorskiego. Sąd skazał głównego oskarżonego na 8 miesiące więzienia bez zastosowania dekretu o amnestyi z wliczeniem aresztu prewencyjnego. Podpułk. Poniński został uwolniony.

Dział gospodarczy.

UCHWAŁY KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

Komitet Ekonomiczny Ministrów na ostatniem posiedzeniu postanowił wciągnąć na listę towarów, których wywóz zagranicę jest zakazany, — podkłady kolejowe a to z powodu wielkiej spekulacyi, której objektem stały się podkłady kolejowe w związku ze spadkiem waluty. 1 podkład kosztuje w Polsce 500 marek polskich, a w Gdańsku 25 mk. niemieckich.

Postanowiono dalej upoważnić ministra poczt i telegrafów do zawarcia w imieniu rządu umowy z „Polską Akcyjną Spółką Telefoniczną", która eksploatować ma sieć telefoniczną w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Lublinie, Białymstoku, Zagłębiu Dąbrowskiem oraz w Borysławiu. Rząd daje trzy siódme kapitału zakładowego, Tow. Gedergren trzy siódme, a kapitały prywatne jedną siódmą.

Uchwalono zasady, na których odstąpione ma być spółce prywatnej kapitalistów zagranicznych prawo eksploatacyi od 300 do 500 tys. metrów sześciennych drzewa rocznie w Puszczy Białowieskiej. Rząd zobowiązuje się dać środki przewozowe kolejami i wodą, zaś konsorcyum prywatne przedsięweźmie roboty inwestycyjne.

Wreszcie omawiano sprawę deputatów węglowych. Otrzymują je: urzędnicy państwowi, oficerowie, kolejarze i górnicy. Najmniejszy deputat otrzymują urzędnicy państwowi 10 korcy węgla rocznie, kolejarze dostają od 9 do 48 korcy w zależności od zajmowanego mieszkania, największy zaś otrzymują górnicy — 72 korce rocznie. Sprawą ujednostajnienia tych deputatów i określenia ich ceny (wobec podnoszącej się z dnia na dzień ceny węgla) postanowiono przekazać specyalnej komisyi.

—o-o—

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Elektryfikacya Borysławskiego Zagłębia Naftowego. Cały szereg wielkich towarzystw naftowych w Borysławiu przystępuje do budowy wielkich stacyi elektrycznych i ma zamiar przejść do zastosowania motorów elektrycznych dla ruchu wiertniczego. W związku z tym ruchem Min. Przem. i Handlu zainicyowało akcyę stworzenia jednolitej sieci elektrycznej dla całego Zagłębia, a Państwowy Urząd Elektryfikacyjny ma wysłać delegatów na miejsce celem opracowania planu elektryfikacyi Zagłębia.

Nowa taryfa celna w Ameryce została na podstawie projektu, przedstawionego przez deputowanego Fordueya uchwaloną 289 głosami przeciw 127. Nowa taryfa prócz ogólnego podwyższenia stawek celnych wprowadza zasadniczą zmianę, że wartość towaru ma być ustalona według cen rynkowych Stanów Zjednoczonych — bez względu na cenę podawaną w deklaracyi. Postanowienie to szczególnie wymierzone jest przeciw towarom niemieckim, które z przyczyn walutowych są znacznie tańsze od miejscowych i ma w ten sposób dążyć do zrównania cen towarów niemieckich z miejscowymi a w konsekwencyi utrudnić konkurencyę dla przemysłu amerykańskiego. W ten sposób wracamy znowu niemal na całym świecie do cel protekcyjnych, które przed wojną uważaliśmy już za środek przestarzały i nie prowadzący do celu.

Nowa cena papieru rotacyjnego. Wobec podrożenia celulozy, węgla i drzewa, jak również wobec podrożenia taryfy kolejowej i robocizny, Min. Przem. i Handlu zmuszone było uznać zwyżkę cen na papier drukowy rotacyjny z mk. 58·43 za 1 kg. na mk. 71·90 — zaprojektowaną przez Związek Papierni Polskich.

Natomiast wskutek nieprzedstawienia przez tenże Związek kalkulacyi na papier szlachetniejszych gatunków, jak bibuła papierosowa, papier dokumentowy, peloury, rejestrowy, listowy, rysunkowy etc., Min. Przem. i Handl. zaproponowanej przez Związek ceny nie zatwierdziło.

ROLNICTWO.

Rdza liniowa na zbożach pojawiła się w Lubelskiem i Kieleckiem. Grzybek, powodujący chorobę zboża rozrasta się na krzewach berberysu, a w następnym roku osadza na zbożach, niszcząc słomę i ziarno. Jedynym ratunkiem jest więc doszczętne wycięcie krzewów berberysu. W okolicach, opanowanych przez pasorzyta już w br. żniwa szczeg. żyta będą minimalne.

FINANSE.

Skup złota przez Bank Rzeszy. Celem zwiększenia zapasu złota Bank Rzeszy rozpoczął w ostatnich czasach skupywać monety złote. Skup ten przeprowadza Bank Rzeszy bardzo racyonalnie, płacąc ceny rynkowe i stwarzając w ten sposób poważną konkurencyę dla handlu pokątnego. Jeżeli bowiem obywatel niemiecki wie, że Bank Rzeszy płaci za 20 Mk. złotych 320 mk. — czyli przy kursie 24 mk. p. — 1 niem. — 7680 mk. polskich, to naturalnie chętnie niesie złoto do Banku, wiedząc, że i korzystnie je spieniężny i pomoże państwu. Ceny płacone przez Bank Rzeszy są ustanowione co tygodnia i ogłaszane. Są one wprawdzie cokolwiek niższe od cen światowych złota — jednak ta nieznaczna różnica, jak głoszą komunikaty, stanowi pokrycie kosztów przetopienia, rezerwę na pokrycie braku wagi monet etc. Mimowoli nasuwa się porównanie z akcyą zakupu złota przez Polską krajową Kasę pożyczkową dla Państwa Polskiego. Podczas kiedy za guldeny srebrne płacą pokątni handlarze 220—260 mk., P. K. K. P. płaci po 30 mk., korony w handlu prywatnym płacone po [illegible] mk., [illegible] nieżyć w P. K. K. P. po [illegible] mk. Także nie można powiedzieć, aby handel monetami złotemi i srebrnemi odczuwał choćby minimalnie konkurencyę P. K. K. P. Jest to czynnik, który tylko odstrasza posiadaczy tego towaru — niezdolnych przecie do robienia ofiary z 23—24 swego majątku w złocie lub srebrze posiadanego i [illegible] w ramiona handlarzy prywatnych, którzy [illegible] szmuglują skupione u nas złoto i srebro i sprzedają z dużym jeszcze zyskiem do Banku Rzeszy w Niemczech.

Nasz dług w Anglii pięciokrotnie mniejszy od czeskiego. Kanclerz Wielkiej Brytanii w piśmie do podpułkownika Willey podaje wysokość długów, zaciągniętych w Wielkiej Brytanii przez Czechosłowacyę, Francyę i Polskę.

I tak Czechosłowacya winna jest 136,071,000 funtów szterlingów, czyli przeszło 11 funtów szterlingów na głowę mieszkańca.

Francya: 6.922.741.000 funtów szterlingów, czyli przeszło 151 funtów szterlingów na głowę mieszkańca.

Wreszcie Polska: 70,890,000 funtów szterlingów, czyli przeszło 2 funty szterlingi na jednego mieszkańca.

Wykaz ten podaje stan z 1 marca 1921 r.

APROWIZACYA.

Ceny handlowe ziemiopłodów. „Dziennik Gdański" podaje ceny, notowane w ub. tygodniu według sprawozdania Wielkopolskiego Banku Rolniczego. Wynika z nich, że płacono na giełdzie za żyto 2250 mk., pszenicę 3550 mk., mąkę żytnią 70 proc. mk. 4600, a żądano i 5000 mk., owsę 2200 mk.

W dalszym ciągu donosi też sprawozdanie, że jako kupujący pojawił się w Poznaniu też Państwowy Urząd Zbożowy z Warszawy, który za żyto płacił jeszcze wyższe ceny. Wiadomość ta potwierdza zajęte onegdaj przez nas stanowisko, z którego wynika, że rozpowszechniony dziś w społeczeństwie dzięki wytrwałej agitacyi Rozwojowców pogląd o podbijaniu cen ziemiopłodów przez pośredników żydowskich pochodzi z tego samego arsenału blagi, gdzie się wylęgła wszeudana „opowieść o Mędrcach Syonu" i o anonimowem mocarstwie. Z tem większem zaś naciskiem zwracamy na doniesienie Dziennika Gdańskiego uwagę, że nazajutrz po napiętnowaniu pogromowej taktyki „Dwugroszówki", która wpadła przez zamieszczenie notatki o zakupach państwowych we własne sidła, ośmieliła się ona w wstępnym artykule stokroć odświeżaną bajkę powtórzyć.

Z giełdy.

Kraków, 11 sierpnia.

Waluty (poza dolarem) osiągają w chwili decydujących rozstrzygnięć o losie Górnego Śląska stan najwyższej haussy z przed miesiąca. Korona czeska 27, marki 26, a nawet korona austryacka utrzymuje kurs powyżej 2.

Akcye handlowe i przemysłowe przy słabym ruchu okazują nieznaczną tendencyę zniżkową, chociaż zmian wydatniejszych nie było. Charakterystycznem jest, że zupełnie nie jest notowany Krakus, ani dawnych, ani ostatniej emisyi. Lukę tę przypisać należy brakowi podaży przy obecnych niskich kursach.

Giełda krakowska z dnia 11 sierpnia 1921.

Akcye bankowe:	offer	żądano	[illegible]
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	450·—	550·—	
Polsk. Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	700·—	800·—	
Małopolski	625·—	675·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	500·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	—·—	—·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	680·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	975·—	1075·—	975–[illegible]
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	—·—	—·—	425·—
Handl. Spółka akc. „Impeks"	460·—	450·—	
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1200·—	1300·—	
C. Hartwig, Dom ekspedc.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	450·—	500·—	7100·—
Zieleniewski	7000·—	7400·—	
Warsz. Spółka akc. Bud. Parowozów I-II em.	1400·—	1500·—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	6300·—	6400·—	5000·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	2950·—	3050·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	950·—
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	950·—	1000·—	
„Automobil" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Górka" fabryka cementu	7900·—	8200·—	6250–6[illegible]
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	6100·—	6300·—	
„Tenaga" Tow. dla przedsięb. górniczych	3000·—	3400·—	2275–22[illegible]
Polska nafta	2100·—	2400·—	2700–2[illegible]
Elektrownia w Sieraszy	2050·—	2200·—	
„Ojców" T. A.	3900·—	4100·—	
„Fundament" Powszechne zakłady budowlane	950·—	1050·—	
Fabr. przetworów Chem. w Trzebini	2850·—	2950·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyrobów	—·—	—·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500·—	3700·—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	2900·—	3050·—	

Waluty dewizy

	Giełda krak. Kupno	Waluta nadzorowa (kantorzy) Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	1950·—	2050·—	1950·—	[illegible]
Marki niemieckie	24·—	26·—	25·—	[illegible]
Korony austryackie	1·90	2·20	2·—	[illegible]
Korony czesko-słowackie	25·—	27·—	26·—	[illegible]
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	

Giełda warszawska z 11 bm.: Dolary Stanów Zjedn. (gotówka) tranz. 2015—2027·50—2023·50, sprzedaż 2026·50, kupno 1962, Franki francuskie tranz. 159·50 158—163, sprzedaż 159, kupno 154. Funty szterl. (czeki) tranz. 7550—7575. N. Jork 20.0. Marki niem. (gotówka) tranz. 25·75—25·60, (czeki) tranz. 25·60—25·.0—25·60. Korony czeskie 26·35—26·50—26·30. Korony austryackie 208. Lei (gotówka) tranz. 25·75. liry (czeki) tranz. 2400.

Marka polska w Pradze 3·20. Marka niem. 99·25, Warszawa 3·60. Berlin 99·—.

Giełda wiedeńska z 11 bm.: Renta majowa 115·—, austr. renta kor. 115·—, renta lutowa 120·—, węgierska renta koron. 300·—, losy tureckie 4502, priorytety kolei południowej 3520, Anglobank 1920. Bankverein 1359, Bodenkredit 2685 austr. zakład kredytowy 1650, Bank depozytowy 2950. Laenderbank 2850, Merkury 1023, Unionbank 1200. Zivnostenska 4900, Kolej północna 25650, Lwów-Czerniowce 4600, Koleje austr. 5300, Kolej południowa 2905. Alpiny 7700, Berg und Huetten 12795, Krupp 2090. Huta Poldi 5310, Rima 5280. Skoda 5402, Apollo 8000, Fanto 33500. Gal. Karpaty 23010, Galicja 5000, Zieleniewski 3590, Siersza —.

Kursa dewiz w Wiedniu 11 bm. (L.) Amsterdam ——. Zagrzeb 397, Belgrad ——, Berlin ——·—, Bruksela ——. Budapeszt 282·50, Bukareszt 1285·—. Kopenhaga 151·75, Londyn 3575·—. Medjolan 4290, N. Jork 884·—, Paryż 7680, Praga 12·12, Zurych 159·25, belg. 7405. bułgarskie 830·—, dolary ——, marka niemiecka 1197— angielskie 3500, francus. 7630·—, holenderskie 20150. włoskie ——·—. jugosłowiańskie tysiączki niestempl. ——, polskie 47·00—49·00, rumuńskie 1287·50, szwedzkie 2070, szwajcarskie 164·00, czeskie 1212·—, węgierskie nowa emisja 281·50.

TELEGRAMY.

Przed zakończeniem rokowań polsko-gdańskich.

Gdańsk. PAT. Rokowania polsko-gdańskie dobiegają końca. Obecnie przedmiotem obrad są referaty dla spraw komunikacyi, przynależności państwowej i aprowizacyi. Opracowana jest w formie ostatecznej redakcya układu. W kilku sprawach, w których nie nastąpiło porozumienie, rządy zastrzegły sobie prawo zwrócenia się do arbitrów.

Propaganda ukraińska w sprawie wsch. Małopolski.

Lwów. (E. E.). „Gazeta Wieczorna" donosi, że z okazyi posiedzenia Rady najwyższej kierownictwo propagandy ruskiej postarało się o to, że szereg dzienników niemieckich, czeskich, angielskich, a nawet rosyjskich zajmuje się kwestyą wschodniej Małopolski. Artykuły te trzymane są w duchu wysoce dla nas nieprzyjaznym. Prasa ruska przedrukowywuje je z wielką uciechą celem wpojenia w społeczeństwie przekonania, że kwestyą tą interesuje się cały świat.

Aresztowania w Drohobyczu.

Lwów. (E .E.) „Wpered" donosi, że w Drohobyczu trwają w dalszym ciągu aresztowania wśród robotników. Dotychczas aresztowano 14 osób. Wedle doniesienia „Wperedu" śledztwo prowadzone jest w wielkiej tajemnicy i to nie przez sąd lecz przez policyę pod kierunkiem komisarza starostwa.

Oryginalny zamach na Lloyda George'a.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Wczoraj we środę pewna Irlandka usiłowała dokonać zamachu na Lloyda George'a. Próbowała urzeczywistnić swój zamiar w oryginalny sposób: Zwróciła się do jednego z członków straży, by jej dał swój rewolwer, bo chce zabić Lloyda George'a. Kobietę ową aresztowano.

Przyłączenie Węgier zachodnich do Austryi.

L. Wiedeń. (Telefonem). Opróżnianie przez władze węgierskie komitatów zachodnich, przyznanych Austryi, już się rozpoczęło i zostanie ukończone do 26 br. Następnego dnia po opróżnieniu obejmie komitaty te władza republiki austryackiej. Przedstawiciele wspodnianych komitatów domagają się od Austryi pewnej autonomii gospodarczej i prawno-państwowej.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Piątek: Występ „Czwórki" lwowskiej i Andy Kitschmann.

Sobota: Występ „Czwórki" lwowskiej i Andy Kitschmann.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Piątek: „Gejsza".

Sobota: „Dziewczę z Holandyi".

Pogotowie wojenne Litwy kowieńskiej.

Wilno. PAT. „Słowo wileńskie" podaje, że w tych dniach odbyła się narada wojenna wobec Galwanauskasa, który przedstawił stan polityczny Litwy kowieńskiej. Utrzymywał on, że na pokojowe zakończenie sporu polsko-litewskiego rząd liczyć nie może. Rozstrzygnięcie sporu może nastąpić tylko orężem. Mowca podniósł, że Litwa znajduje się w bardzo ciężkich warunkach i bez Wilna nie może istnieć. W dyskusyi wytworzyły się dwa obozy. Jeden złożony z młodszych oficerów, pragnie wojny, podnosząc, że armia litewska jest dosyć silna i głosząc, że do Kowna Polacy mogliby wejść tylko po trupach. Drugi obóz, składający się ze starszych oficerów, przeważnie byłych wojskowych rosyjskiche, oświadcza, że wojna z Polską jest szaleństwem i zgadza się na przyjęcie projektu Hymansa. Sprawę sprecyzowano w ten sposób, że należy szykować się do wojny i być w pogotowiu, aby więcej wytargować od Polski. Jak władze wojskowe kowieńskie starają się podtrzymać naprężenie sytuacyi, świadczy, że np. celem zaniepokojenia opinii publicznej, rozpuszczają pogłoskę, iż gen. Żeligowski trzyma swe wojska w ciągłem pogotowiu i przegrupowuje je dla celów ofenzywnych.

Wilno. PAT. Z Kowna donoszą, że w ostatnich dniach wzmaga się gorączkowa organizacya w oddziałach partyzanckich. Odbywają się ciągle ćwiczenia i dozbrajania. Oddziały partyzanckie otrzymały nowe transporty broni i amunicyi. Każdy partyzant otrzymuje jeden karabin i 102 ładunków oraz 2 granaty ręczne. Oprócz tego oddział otrzyma karabiny maszynowe i działa artyleryjskie.

Napad Litwinów na wioskę w pasie neutralnym.

Wilno. PAT. Banda Litwinów w sile 20 ludzi pod dowództem naczelnika policyi miasta Szyrwint dokonała napadu na wioski w pasie neutralnym a mianowicie Awiżankę i Romaszuńkę. W tej ostatniej zabrano 3 konie i zabito właściciela Antoniego Surgiłłę oraz zabrano 5 chłopców.

Litwa godzi się na podjęcie rokowań w Genewie.

Genewa. PAT. (Havas). Rząd litewski zawiadomił, że delegacya litewska zgodnie z wezwaniem Hymansa, przybędzie dnia 25 bm. dla rokowań z delegacyą polską.

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej. Redaktor odpowiedzialny [illegible]. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. [illegible]